

Portal Województwa Lubuskiego



Historyczny lot koszykarzy z lotniska w Babimoście!

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -22 marca 2016 godz. 11:46

146-ciu pasażerów, w tym drużyna koszykarskich Mistrzów Polski Stelmetu BC Zielona Góra na pokładzie jednego samolotu. Tego w historii klubu i lotniska w Babimostcie jeszcze nie było. Specjalnie wyczarterowany Boeing 737 wystartował dziś, tj. 22 marca 2016 r. o godz. 8.40 do Las Palmas na Gran Canarii. Dzięki temu, kibice „na żywo” będą mogli dopingować zawodników w środowym pojedynku w ćwierćfinale Eurocapu z Herbalife.

Bilety jak świeże bułeczki

- Bilety na podróż rozeszły się zaledwie w dwie godziny. Tego nikt się nie spodziewał – powiedział Andrzej Gołdyka z TUI Centrum Podróży, które zorganizowało czarter samolotu. I choć bilet w obie strony kosztował prawie tysiąc złotych (w tym bilet wstępu na mecz), chętnych nie brakowało. Samolot zabrał na pokład 146 osób, w tym blisko 20-sobową ekipę zawodników i sztabu szkoleniowego z klubu koszykarskiego. Na Gran Canarię poleciecieli głównie zielonogórzanie, dwie osoby z Gorzowa Wlkp., a także przedstawiciele prasy i radia, w tym redaktorzy Przeglądu Sportowego i Radia Zielona Góra.

Przygoda z nadziejami

Pierwsi kibice pojawili się na lotnisku kilka minut po godz. 6.00. W tej grupie znalazła się Anna Kaczmarek, która do Las Palmas zabrała siostrzeńca i dwóch kuzynów: 8-letniego Mikołaja i 10-letniego Kajetana. – Zawsze i wszędzie kibicujemy naszym koszykarzom. Długo się nie zastanawialiśmy nad tym wyjazdem. Przecież to historyczny moment dla naszego klubu! Jesteśmy pozytywnie nastawieni. Będzie ciężko odrobić stratę, ale na wyjazdach nam dobrze idzie – powiedziała.

Z takim samym nastawieniem na Gran Canarię polecili koszykarze Stelmetu BC Zielona Góra. – Będzie ciężko, ale wystarczą trzy „trójki” – powiedział Szymon Szewczyk. Podkreślił również, że taki wylot to nie lada gratka dla kibiców i zawodników. – Dla mnie to pierwszy raz, gdzie leci z nami tak liczna grupa fanów. I to własnym samolotem! Fajna rzecz, fajna przygoda.”- dodał. Podobnego zdania był rozgrywający Stelmetu, Łukasz Koszarek, który po raz pierwszy leci na Wyspy Kanaryjskie. – Szkoda, że zaliczka gospodarzy jest taka duża. Ale jesteśmy w stanie dobrze zagrać, głównie w obronie – tłumaczył.

Historyczna chwila

Kciuki za zielonogórskich koszykarzy trzyma m.in. Bogdan Nowak, Członek Zarządu Województwa Lubuskiego. Podczas briefingu prasowego podkreślał historyczny moment dla klubu i gratulował zespołowi dojścia do 1/4 finału Eurocupu. – Nigdy tak wysoko nie było polskiej drużyny. To wielkie wydarzenie, bo nasi ludzie lecą reprezentować nas w Europie – powiedział. Z kolei właściciel klubu koszykarskiego, Janusz Jasiński podziękował sponsorom za pomoc w organizacji przelotu. – Przed nami historyczna chwila i sukces, który bez względu na wynik, będziemy wspominać latami – dodał.

Koszykarze Stelmetu BC Zielona Góra ćwierćfinałowy mecz z Herbalife Gran Canaria zagrają jutro, tj. w środę, 23 marca, o godz. 21.30. Aby, awansować dalej, muszą wygrać minimum dwunastoma punktami. Przylot zawodników i kibiców do Babimostu planowany jest w czwartek, 24 marca br., ok. godz. 7.00.

Relację przygotowała Katarzyna Fedro, Wydział Promocji Portu Lotniczego Zielona Góra-Babimost